

No 62.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Klemensa.
Sob. św. Abrahama P.
Niedz. św. Józefa z Ar.
Pon. św. Gabryela Arch.
Wt. św. Józefa Obl. N. M.
Śr. św. Wolframa B.
Czw. św. Benedykta Op.

Wschód s. godz. 6 m. 17
Zachód s. godz. 6 m. 02
Dług. dnia godz. 11 m. 43
Przybyło d. godz. 4 m. 12

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 15 marca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Dom Handlowy L. E. Metzl i S^{KA}

(istnieje od roku 1878)

Moskwa, Petersburg, Warszawa, Wilno, Berlin, Paryż,

.. .. New-Jork, Boston, Buffalo

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, iż otworzył

BIURO

swego

Centralnego Biura Ogłoszeń w Łodzi

przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 102

Tel. 15-70. w domu Barona Heinza. Tel. 15-70.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w świecie. Prenumerata pism po cenach redakcyjnych.

Projekty ogłoszeń, Tłumaczenia, Kosztorysy

bezpłatnie.

889

Choć jest zawsze niestała,
Zmienna białogłowa,
Lecz przywiązać ją można
Koniakiem Szustowa.

753

Demonstracja alzacka.

Olbrzymie wrażenie sprawiła w Berlinie uchwała, która niedawno zapadła w komisji budżetowej sejmiku alzacko-lotaryńskiego; sery rządowe upatrują w niej demonstrację antyniemiecką. Oto większość komisji, złożona z centrow-

ców i socjalistów, skreśliła szereg pozycji budżetowych.

Skreślono tajny fundusz policyjny w wysokości 44,000 mk., dalej 100,000 kosztów reprezentacyjnych dla namiestnika i wreszcie cały cesarski fundusz dyspozycyjny w wysokości także 100 tysięcy marek. Nadto uchwalono, że polowanie, które dotąd pozostawiano cesarzowi Wilhelmowi do dowolnego użytku, będzie wydzielone z licytacji za 7 tysięcy marek rocznie.

Zwłaszcza skreślenie funduszu cesarskiego, oraz wydzielanie polowania cesarskiego wywarło w Berlinie, w kołach dworskich i rządowych bardzo przykre wrażenie.

Tajny fundusz policyjny, przeznaczony był

przeważnie na opłacanie szpiegów, czyli — jak w Berlinie mówią — „na ubezpieczenie granicy”, oczywiście od strony Francji. Niemcom w wielkiej mierze zależy na tem, żeby na tego rodzaju „służbę wywiadowczą” nie szczeni pieniędzy, szczególnie w Alzacji i Lotaryngii, gdzie ludność mimo największych wysiłków ze strony Berlina, nie została dotąd zgermanizowana i gdzie od czasu do czasu pojawiają się wrocie niemcom demonstracje na rzecz Francji.

Prasa niemiecka podnosi, że jeżeli większości komisji zależało na usunięciu „tajności” funduszu, to był na to ten prosty sposób, żeby go poddać kontroli parlamentarnej, ale zupełne skreślenie oznacza tyle, co „ułatwienie pracy nieprzyjacielowi” i „oddawanie ciężko zdobytych prowincji w wojnie 1870 roku prawie na łaskę i niełaskę”.

Tak samo w skreśleniu połowy kosztów reprezentacyjnych dla namiestnika upatruje prasa niemiecka ostrze, skierowane przeciwko systemowi rządowemu. Donoszą, że namiestnik hr. Wedel, wysnuć z tego musi konsekwencje i podać się do dymisji.

Najdotkliwsza jest jednak uchwała w sprawie skreślenia funduszu cesarskiego i wydzielania polowania, którym cesarz dotąd dowolnie rozporządzał. To rzecz dotąd niebywała w dziejach cesarstwa niemieckiego i monarchii pruskiej. Cesarz Wilhelm znany jest dostatecznie ze swej arbitralności i nie przebacza nikomu, kto w jego państwie śmie się woli jego opierać.

To też panuje powszechne mniemanie, że uchwała ta pociągnie za sobą poważne konflikty natury politycznej.

Sprawy szkolne.

Sprawa szkolnictwa zeszła w Łodzi na bezdroża. Zamiast jednej ogólnej utworzono trzy komisje szkolne. Każda z tych komisji ma swoją kasę, swoje szkoły i swoich płatników, każda działa samodzielnie, według swojego widzimisie, mając na celu tylko pewną upatrzoną sprawę, a nie ogólne sprawy szkolnictwa w mieście.

Działalność ich jest rozbieżną, a nieraz wprost szkodliwą nawet dla całokształtu spraw szkolnictwa, powodując właśnie narodowościowe lub religijne.

Wszystko to pochodzi z braku ściśle określonego planu dla działań komisji szkolnych. Zamiast urządzenia już istniejących szkół na zasadach racjonalnych i opracowania projektu nauczania powszechnego, komisje zaprowadziły podział szkół, podział kas, spory o fundusze i płatników, wyrzucanie z miejsc nauczycielek wychodzących z zamaj i tym podobne drobiazgi, naprawdę mające niewielki stosunek z urządzeniem szkolnictwa w mieście.

Dla uniknięcia nadal tych błędów, oraz dla pokierowania należycie szkolnictwem w Łodzi, na-

leżałoby zorganizować tylko jedną komisję szkolną, któraby objęła całość spraw szkolnych w mieście, a urządzając coraz lepiej szkoły już istniejące, zajęłaby się wyszukiwaniem środków na otwarcie nowych szkół początkowych, zamierzając do zaprowadzenia nauczania powszechnego.

Fundusze na otwarcie nowych szkół można uzyskać albo zwiększeniem zasiłku z kasy miejskiej, albo przez obłożenie mieszkańców zwiększonym podatkiem szkolnym, albo przez wyjednanie zasiłku z funduszy skarbowych.

Dotąd komisje praktykowały tylko pierwsze dwa sposoby, o tym trzecim czy zapomniano, czy nie wiadano, ale go wcale nie próbowano nawet, chociaż z tego źródła można uzyskać bardzo poważne fundusze, za które komisja byłaby w możności otworzyć kilkadziesiąt szkół i które z biegiem czasu nietylko nie ustawałyby, ale nawet zwiększałyby się.

Wiadomo, że stosownie do prawa z dnia 3 (16) maja 1908 roku skarb udziela zasiłku tak na budowę domów szkolnych, jako też i na utrzymanie szkół już istniejących. Najwyższą normę zasiłku na utrzymanie szkół określono na 700 rubli dla szkoły jednoklasowej, i na 1,400 rb. dla szkoły dwuklasowej.

Łódź posiada 3 szkoły dwuklasowe i około 60 jednoklasowych; ale że w szkołach tych jest po kilku nauczycieli czyli oddziałów, znajdziemy w szkołach tych około 150 oddziałów, z których każdy możnaby uważać za szkołę jednoklasową z jednym nauczycielem. Zatem, na podstawie wyżej przytoczonego prawa, miasto mogłoby otrzymać ze skarbu na utrzymanie istniejących 150 szkół po 700 rubli na każdą, razem 105,000 rubli zasiłku rocznego na utrzymanie szkół elementarnych miejskich tak chrześcijańskich jak i żydowskich.

Za otrzymaną sumę możnaby otworzyć zaraz w roku bieżącym kilkanaście szkół na jakie 75 oddziałów; na rok następny znowu na ich utrzymanie uzyskać zasiłek skarbowy, a zwolnione fundusze miejskie obrócić na otwieranie szkół nowych. Tak postępując, możnaby sprawę szkolnictwa w Łodzi w krótkim stosunkowo czasie i przy niewielkim obciążeniu mieszkańców doprowadzić do tego, że wszystkie dzieci w wieku szkolnym znalazłyby pomieszczenie w szkołach i mogłyby się uczyć.

A do tego potrzeba jednej rzeczy tylko, a mianowicie: jednej komisji szkolnej, złożonej z ludzi, którzy będą mieli na widoku dobro wszystkich mieszkańców miasta, a nie jednej tylko narodowości i która to komisja będzie rozumiała należycie sprawy szkolnictwa.

Przed trzema laty poruszono sprawę budowy domów szkolnych na szkoły początkowe miejskie, ale sprawa ta jakoś ucichła bez rezultatu. Obecnie miasto płaci za najem lokali szkolnych dla szkół początkowych około 100 tysięcy rubli.

Gdyby zbudować dziesięć domów odpowiednich na pomieszczenie 1,000 — 1,200 dzieci, licząc w takim domu 20 klas po 50 — 60 uczniów nietylko teraz funkcjonujące szkoły znalazłyby pomieszczenie, ale jeszczeby i szkół przybyło i wszystkie pieniądze, wydawane obecnie na wynajęcie lokali dla szkół, mogłyby być użyte na otwarcie nowych szkół.

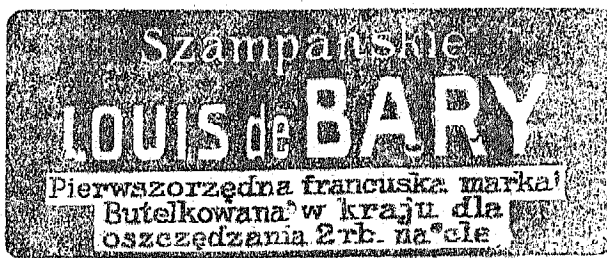
Nie mówimy gołostownie. W roku zeszłym Charków postanowił zbudować dziesięć domów szkolnych kosztem 772,500 rubli, zrobiono przedstawienie do skarbu i skarb udzielił zasiłku w kwocie 487.880 rubli, a niezależnie od tego skarb wyasygnuje kasie charkowskiej na utrzymanie szkół elementarnych zasiłku bezzwrotnego 635.835 rubli. W Odesie skarb przyznał miastu zasiłek na utrzymanie szkół elementarnych w stosunku 400 rubli na każde 50 dzieci uczęszczających do szkół miejskich elementarnych, więc skutkiem tego skarb zobowiązał się wypłacić w ciągu lat 10 odeskiej kasie 1,250,000 rb.

Piotrków również otrzymał subsydyum na utrzymanie szkół. W wielu wsiach subsydyum otrzymują już dawno.

A zatem jeżeli gdzieś indziej subsydyum na szkoły otrzymano, otrzymamy je i u nas, trzeba tylko umieć tę rzecz przeprowadzić.

Reasumując wszystko, cośmy wyżej powiedzieli, dochodzimy do wniosku, że gdyby zamiast trzech, był u nas jeden gospodarz szkolny, miasto otrzymałoby i subsydyum i większą ilość szkół, a może i domy na ich pomieszczenie.

Szkolny.



KORRESPONDENCYE.

Kurytyba—Affonso Penna, 10 lutego.

Sao Jose dos Pinhals.

Parana jest zamieszkaną obecnie przez polaków, którzy rozsiedleni są po koloniach i zajmują się rolnictwem. Kolonia Affonso Penna ma mieszkańców przeważnie z gubernii warszawskiej i lubelskiej, są to po większej części rzemieślnicy, pracujący w Kurytybie lub miasteczku Sao Jose dos Pinhals. Stolarze, ślusarze, giserzy i drukarze—znajdą zawsze pracę. Drukarski zarabia dziennie 6 — 7 milrejsów (4 rb. 90 kop.) Dam przykład taki: jeden ślusarz żonaty z czworgiem dzieci osiadł na „szekrze“ (ziemia otrzymana od rządu) sam pracuje zamieszkuje w elektrowni z pensją 160 milów i dziś po 4 latach sprzedaje gospodarstwo za 4 i pół tysiąca milów. Dorobił się jedynie swoją pracą, w czym dużo pomagała mu gospodarką żona.

Każdy najbiedniejszy rzemieślnik dostaje tu ziemię, zostawia rodzinę na roli, a sam pracuje w mieście póty—póki nie zdobędzie choć jednej krowy, konia i niezbędnych narzędzi rolniczych. Lecz o ile kto z pewnym kapitałem przyjeżdża, ten nie przechodzi ciężkich chwil, zanim się czegoś dorobi, bo od razu mając krowy, już ma utrzymanie i nawóz, tak potrzebny do uprawy.

Obecnie emigracja jest wstrzymana, aż do grudnia, z powodu wyczerpania kapitału, a po drugie, baraki są przepełnione emigrantami, gdyż rząd nie mógł nadać z przyszykowaniem gotowych „lotów“ dla obsadzenia ich emigrantami.

Dnia 27 stycznia wyjechał oddział robotników z głównym inżynierem w góry Kastyljano. Tam na Garapnowie zakładają nową kolonię. Ma to być punkt najurodzajniejszej ziemi w Paranie. Rosną banany, pomarańcze, „kana“ (trzcina cukrowa) i wszystkie jarzyny wyśmienicie się tam udają.

Do tej nowej kolonii będzie prowadzić droga żelazna i kołowa od przystani Paranagua.

Roślinność jest bujna i niektóre rośliny na zimę zupełnie tracą listowie; wino, brzoskwinie i liściaste drzewa leśne, rosnące w chłodniejszej strefie, również się ogalają. Kartofle i tatarka rosną dwa razy do roku; sadzi się je w sierpniu i potem znów w lutym.

Gdy nadejdzie zima, odczuwa ją się czasem dość dotkliwie, bo nawet woda zamarza w mieszkaniu. Ubawilo mnie swego czasu, gdy wziąwszy kawał lodu, pokazałem dzieciom, a one zupełnie nie wiedziały, co to jest? Zwykle zimno jest do godz. 8-ej rano, potem upał i znów o godz. 4 ej zaczyna się chłód.

Wiosna, ta nasza uroczą, wspaniałą, tak wyodrębniającą się z pośród reszty pór roku, tu zupełnie nie budzi tego zachwyty, bo wszystko jakoś prędko się zmienia. Kwiatów stepowych dużo, ładne, lecz nie mają zapachu. W lesie u nas jakże to miło posiedzieć na mchu, na trawie, a tu niebezpiecznie, bo mrówki lub gad jaki wypełzną i ukąs, a co ważniejsze, że mchu wcale niema w lasach brazylijskich.

Widok z naszej kolonii Affonso—jest śliczny, na góry Kastyljskie, ciągnące się długim łańcuchem. Wspaniała krajozbiór, gdy rano mgły skłębione leżą u ich stóp, przez nie przedziera się słońce, odbywszy wędrówkę po starym świecie i szybko wznosi się ku zenitowi. Gdy tam dojdzie koło godziny 8—9 rano, mgły znikają i ukazuje się szafir nieboskłonu, a na jego tle góry. Ileż razy ten widok tak piękny koi tęsknotę za krajem.

Brazylijczycy, czy to inteligentni, lub też z ludu—są nadzwyczaj delikatni, miłośni, a już co dla kobiet to nasi europejczycy powinni by brać z nich przykład. Ta delikatność w obchodzie z kobietami nie jest nabytą, lecz wrodzoną. N. p. zamożna rodzina brazylijska jest na wy-

cieżce ze służącą, to nie obarczają jej jak wielką błędą, lecz sam pan bierze, co cięższe. Jest ona uważana wśród nich jako członek rodziny.

To też polki o wiele chętniej wychodzą za brazylijczyków, niż za rodaków, którzy nie grzeszą delikatnem obejściem. Prawo tutejsze zabrania surowo uderzyć kobietę i jeżeli żona wniesie o to skargę lub inna kobieta, to zabierają winowajcę i dają mu dobrą naukę w kozie (kadei).

Gazety tutejsze zupełnie nie znają takich rubryk jak nasze, np.: podrzucono dziecko, lub znaleziono nieżywe albo zgubiono. Tu kupują chętnie dzieci od wyrodných matek-europejek, które ciągną z tego zysk.

Kupiwszy dziecko, adoptują je, a przynajmniej wychowują na człowieka pożytecznego.

W życiu rodzinnem brazylijczycy są bardzo tklivymi i kochającymi mężami i ojcami. Goszcząc w tutejszych paru miastach i miasteczkach zdziwiona byłam tem, że na ulicach zupełnie nie widać uliczników, wałęsających się, jak u nas, pod bramami, nad rynsztokami a co gorsza, okradających przechodniów. Zdziwiona zapytałem i w odpowiedzi słyszę:

Swego czasu było tego tałatajstwa sporo; i zakłócali spokój przechodniom. Rada miasta ogłosiła bezpłatne widowisko w cyrku dla uliczników.

Przed końcem przedstawienia zamknięto ich i o ile który nie miał rodzicielskiej opieki do brej, któraby mu dała w wychowaniu kierunek, zabrano do Rio de Janeiro i umieszczono w szkole marynarzy. Poptoch padł i dziś uliczników niema. Prawo obowiązuje że jeżeli synalek komu dokucza, a rodzice nie ukróćą jego swawoli to daje się znać policyi, która zabiera łobuza rodzicom, a później oddaje gagatka już poprawionego i wyuczonego rzemieślnika. Przez czas nauki pod opieką wychowawcy odwiedza on rodzinę, o ile ją ma. Jakby to było dobrze, gdyby i nasza Łódź była wolną od tych pasożytów, przyszłych rzezimieszków...

Klotylda Gontarska.

Zjazd aptekarski.

Donosiliśmy, że organizowany z inicjatywy Stowarzyszenia aptekarzy w Łodzi zjazd aptekarzy z całego Królestwa Polskiego, w myśl zatwierdzonego przez gubernatora piotrkowskiego projektu, odbędzie się dnia 25 i 26 maja roku bieżącego.

Według programu, opracowanego przez komisję organizującą zjazd, prace podzielone być mają na 6 sekcji: naukową, ściśle zawodową, przemysłową, ekonomiczną, statystyczną i techniczną.

Sekcja naukowa obejmować będzie referaty: 1) stopniowe przekształcenie współczesnej apteki na instytucję naukową, 2) najnowsze wynalazki w dziedzinie lecznictwa, 3) dokładne sposoby badania dobroci środków lekarskich, 4) analizy środków spożywczych, 5) badania chemiczno-bakteryologiczne do celów lekarsko-diagnostycznych, 6) standaryzacja w związku z wymaganiami obowiązującej formalności, 7) krytyka literatury o wyrobie wód mineralnych i 8) zarys historyczny aptekarstwa.

Sekcja zawodowa oznaczać ma: 1) ogólne i zawodowe wykształcenie farmaceutów, 2) dążenie do utworzenia oddziału farmaceutycznego przy departamencie lekarskim, 3) zniesienie monopolu aptecznego i municypalizacja aptek w świetle stosunków Zachodniej Europy, 4) wzajemny stosunek właścicieli aptek do współpracowników, normalny dzień pracy, minimum wynagrodzenia, regulamin, 5) zwalczanie nadużyć w składach aptecznych, rozgraniczenie sfery działalności w granicach ustawy lekarskiej, i 6) kasa emerytalno-zapomogowa.

W sekcji przemysłowej projektowane są odczyty następujące: 1) zakładanie fabryk chemicznych u nas i historia rozwoju przemysłu chemicznego w Niemczech, 2) utworzenie racjonalnej stacji doświadczalnej i plantowanie roślin lekarskich na szeroką skalę, 3) kooperatywy.

W sekcji ekonomicznej poruszone będą sprawy: 1) wzajemna asekuracja, 2) bank współdzielczy, 3) buchalteria i księgi handlowe i 4) wynalezienie nowych źródeł dochodu w aptekach w związku z reorganizacją.

W sekcji statystycznej projektowane są od-

czyły: 1) szczegółowe dane o liczbach dowozu leków z zagranicy w ciągu ostatniego dziesięciolecia, 2) tablica graficzna dowozu środków patentowanych, preparatów farmaceutycznych i ziół, 3) dowóz wód naturalnych.

Wreszcie sekcja techniczna zajmie się sprawami następującymi: 1) pokaz najnowszych przyrządów do wyrobu lekarstw, 2) maszyny do wód sztucznych (syfony, flaszki ulepszone, zatwory mechaniczne i t. p.), 3) przyrządy laboratoryjne oraz 4) schematyczne przekroje planów nowych aptek dla miast wielkich, średnich i małych.

(a)

Zjazd kółek imienia Staszica.

Trzy dni trwał w Warszawie zjazd kółek rolniczych imienia Staszica. Przeszło 250 kółek już istnieje w kraju i te nadesłały swoich delegatów. Dnia 13 marca późnym wieczorem zakończyły się obrady.

Posiedzenie przedpołudniowe wypełniły referaty i dyskusja o zrzeszeniach gospodarczych.

Liczni mówcy podkreślali konieczność zakładania na wsi spółek włościańskich, któreby zajęły się handlem zbożem, prowadziły przemysł młynarski, zakładały składy zbożowe i kierowały rozumniejszym użytkowaniem pieniędzy, składanych w Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych.

Zwracano uwagę, że niektóre gałęzie przemysłu rolniczego, jak: sadownictwo, olejarnie, hodowlę nasion, włościanie winni sami prowadzić, jak to się dzieje w W. Ks. Poznańskim. Nawoływano do kształcenia synów włościańskich na rolników, młynarzy, mleczarzy i t. d. Omówiono również sprawę mleczarstwa.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło dyskusję nad mleczarstwem, którą z braku czasu przerwano, oraz skreślono z porządku dziennego takie sprawy, jak cukrownictwo i czytelnictwo na wsi. Uchwalono następnie zakładać kooperatywy wytwórcze na wsi, organizować handel zbożem i wywierać wpływ na kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w sprawie udzielania kredytu włościanom.

Z wyborów na miejsce sześciu osób, ustępujących z rady Tow. Kółek im. Staszica, weszli pp.: Jadwiga Dziubińska, Stanisław Patek, Józef Nowiński, Mokrzyński, Palucha i Ludwik Suda.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów, przemawiali jeszcze liczni mówcy, poruszając różne sprawy. Na ręce prezydium wpłynęło od obecnych na potrzeby Kółek około 100 rb.

Najwyżej rozkazano, aby obowiązki i pełnomocnictwa senatorów-rewidentów uważane były za ostatecznie wygaste z chwilą zakończenia przez nich rewizji i przekazania wszystkich wszczętych przez nich spraw do odpowiednich zarządów lub władz sądowych.

Posłowie frakcji socjalno-demokratycznej zamierzają złożyć w Dumie państwowej interpelację w sprawie położenia prasy wogóle i prasy zawodowej w szczególności.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ojcostwa. Jutro Zbigniewa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ona i jej brat”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Uczeń szatana”. (Dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Polowanie na zięciów”, komedia (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Jutro (w sali koncertowej, Dzielna nr. 18) koncert pianisty-wirtuoza Boujuckiego. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

KOŁO PRAC. DR. ZEL. FABR.-ŁÓDZKIEJ. Jutro (w lok. wł. Widzewska 73) wieczór muzyczno-dram. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. członków Towarz. wzaj. kredytu łódzkich przemysłowców, (w sali przy ul. Piotrkowskiej 243) o g. 6 w.

— Jutro zebr. komitetu budowy schroniska dla nauczycielek (Ewangelicka 9) o godz. pół do 5 pp. — Og. roczne zebr. czł. Tow. wzaj. pomocy prac. handl. i przem. (Zielona 15) o g. pół do 8 w.

ODCZYT. Jutro w lokalu Towarz. krzewienia oświaty, Mikołajewska nr. 11, o godzinie 8 wieczorem p. Feliks Halpern wypowie odczyt „O historii muzyki”.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

Wczoraj po zamknięciu numeru nadeszła depesza o zamachu na króla włoskiego. O g. 5-ej popoł. redakcja „Rozwoju” wydała specjalny dodatek. Treść tego dodatku weszła do dzisiejszego numeru.

(a) Wystawa. Rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu zawiadomiła łódzki komitet handlu i przemysłu, że otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie, jaka organizuje się w Gandawie w 1913 r. pod protektorem króla belgijskiego. Wystawa trwać będzie od kwietnia do października.

(x) Zniesienie wizy. Między rządami austriackim i rosyjskim ostatecznie doszło do porozumienia w sprawie zniesienia opłat od paszportów zagranicznych.

(a) Odmowa. Rząd gubernialny odmówił zatwierdzenia ustaw: Zawodowego Stow. „Farmaceuta” i „Związku żydowskich rzeźników w Łodzi i w pow. łódzkim”; wznowionej ustawy Łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności „Pomoc”, wreszcie „Związku łódzkich kupców”.

(a) Tow. „Szkoła dla dziewcząt im. Orzeszkowej”. Towarzystwo łódzkiej szkoły dla dziewcząt imienia Elizy Orzeszkowej, której ustawa została świeżo zatwierdzona, ma na celu utrzymanie 7-klasowej prywatnej szkoły dla dziewcząt i prowadzenie tej uczelni na rachunek własny Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na rzeczywistych i wspierających. Pierwsi wnoszą jednorazowo tytułem wpisu nie mniej niż 50 rb. oraz płać składki w wysokości 5 rb. rocznie; drudzy zaś — składkę roczną rb. 10.

Srodki Towarzystwa powstają z wpisów i składek członkowskich, wpisów szkolnych oraz wszelkiego rodzaju innych wpływów, jako to: ofiar, darowizn, legatów, zapisów i t. p.

Przy umieszczaniu w szkole Tow. dzieci lub wychowanców i sierot, będących na opiece członków, rzeczywisti członkowie korzystają z pierwszeństwa przed osobami nie należącymi do składu członków rzeczywistych.

Wysokość wpisu szkolnego określa zebranie ogólne członków, przyczem wpis ten dla osób nie będących członkami rzeczywistymi jest o 10% wyższy.

(x) Kursy fotograficzne dla amatorów. Po przerwie zimowej, p. Zaborski, właściciel zakładu fotograficznego p. firmą „Moderne” rozpoczyna znowu kursy nauki fotografii.

Wykłady przystępne, teoretyczne i praktyczne, obejmujące całokształt prac fotograficznych, ujęte są w ramy 15 lekcji i trwają 5 tygodni. Dziś, kiedy aparat fotograficzny tak się rozpowszechnił, że stał się jedną z najprzystępniejszych rozrywek, a często i potrzebą fachową — przejście takiego kursu jest prawie niezbędne dla każdego, posiadającego aparat fotograficzny amatora.

Prace, wykazujące postępy uczestników kursów, będą nadal wystawiane na widok publiczny.

(x) Odczyt „Wiedzy”. W niedzielę 17 marca o godzinie 4 po południu, odbędzie się w sali fabryki Geyera, 289 odczyt St. Majewskiego „U stóp piramid”, oparty na wrażeniach osobistych i spostrzeżeniach podczas pobytu w Egipcie.

Odczyt będzie obficie ilustrowany obrazami świetlnymi. Bilety wejścia 5 kop.

(x) Z towarzystwa „Lira”. W niedzielę d. 17 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków towarzystwa w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej 73.

(x) Towarzystwo „Alliance Francaise”. We wtorek dnia 19 marca o godzinie pół do 9 wieczorem, w sali techników, ul. Spacerowa nr. 21, p. Henryk Lichtenberger, literat, profesor paryskiej Sorbony, wygłosi odczyt pod tyt. „Anatol France”.

Cena wejścia 1 rb., dla członków 50 kop.

(h) Powrót z Petersburga. Powrócili z Petersburga do Łodzi p. Jegorow, sekretarz magistratu łódzkiego i kilku obywateli łódzkich, niem-

ców, którzy podjęli starania, aby najniższy cen-
sus wyborczy przy przyszyłym samorządzie wynosił 300 rb. t. j. by ci tylko mieli prawo głosu, którzy płać 300 rb. rocznie komornego. W projekcie przewidziane jest 150 rb. Manewr ten, zdaniem osób wtajemniczonych, ma na celu zmniejszenie liczby wyborców, co znacznie się odbiło na społeczeństwie polskiem.

Panowie ci, bawiąc w Petersburgu, złożyli wizytę posłowi Puryszkiewiczowi, szukając u niego poparcia.

(a) „Dzień kwiatka”. Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych (Spacerowa nr. 21) odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego w d. 8 maja r. b. „Dzień kwiatka” na rzecz Ligi przeciwgruźliczej. Przewodniczył adwokat przys. p. Aleksander Babicki, w obecności pastora Gundlacha, radnych miasta Zygmunta Rychtera dr. Ignacego Wattena i p. Jakóba Hertza oraz 30 zaproszonych pań i panów. Sekretarzem był p. Wilhelm Neuman.

Po odczytaniu protokołu z pierwszego zebrania komitetu, w dniu 7 marca r. b. oraz nadesłanej korespondencji w związku z urządzeniem „Dnia kwiatka”, przewodniczący wyraził podziękowanie paniom za dowody interesowania się gorąco sprawą, poczem zebrani po ożywionej dyskusji uchwalili między innymi, aby, w celu sprzedaży kwiatka obchodzono mieszkania prywatne, przestrzegając jednak, aby do każdego mieszkania raz tylko się zgłaszać.

Liczba rewirów dzielnicowych pozostanie ta sama, powiększona tylko będzie ilość pań zaproszonych w charakterze asystentek do pomocy członkiniom komitetu.

Podział rewirów pomiędzy paniami nastąpi we czwartek przyszłego tygodnia.

Następnie przewodniczący zakomunikował, że dyrekcyja tramwajów łódzkich zgodziła się na wypuszczenie w d. 8 maja dziesięciu udekoro-
wanych wagonów, w których uproszone panie zajmą się sprzedażą „kwiatka” przejeżdżającym osobom.

(a) Domy rodzinne. Towarzystwo Akc. I. K. Poznańskiego pragnąc uprzystępnić większej niż dotąd liczbie robotników, korzystanie z wygodnych i tanich mieszkań, przystąpiło do budowy nowych domów rodzinnych przy ulicy Ogrodowej nr. 28. Nowy dom 3 piętrowy będzie przylegał do istniejącego już gmachu. Prócz domu frontowego o szerokości 19 okien wzniesiona będzie 3 piętrowa oficyna, o szerokości 40 okien. Ogółem będzie 96 mieszkań, złożonych z jednego pokoju i kuchni oraz z dwóch pokoiów i kuchni. Wszędzie zaprowadzone będą wodociągi, zlewy, kapele, prysznice i pralnie.

Nowy dom rodzinny oddany ma być do użytku w lipcu 1913 roku. Koszty budowy według planu opracowanego przez inżyniera Edwarda Rosenthala, obliczono na 150,000 rubli.

(h) Brak trzody daje się odczuwać na targu łódzkim, wskutek czego cena za funt żywej wagi doszła do 16 kop. Przyczyną braku trzody przypisują temu, że wielu rzeźników z okolicznych miast, a nawet z Kalisza, zakupuje w Łodzi wieprze na swoje potrzeby. W Kaliszu, Turku, Koninie i innych miastach daje się odczuwać zupełny brak trzody na targach. Jako powód tego niebywałego braku trzody, podają fachowcy zupełną wyprzedź jej w jesieni z powodu nieurodzaju kartośli.

Również i w Cesarstwie w wielu miejscowościach, objętych zeszłorocznym nieurodzajem, jest zupełny brak trzody i bydła. Wskutek takich warunków, przewidując, że co najmniej do połowy sierpnia ceny za bydło i trzodę będą wysokie.

(d) Osobiste. W celu zbadania sprawy wykrycia jaskini rozpusty przy ulicy Mikołajewskiej przyjechał wczoraj do Łodzi prokurator sądu piotrkowskiego p. Łanszyn.

(a) Echa zawieszenia wypłat. W sprawie zawieszenia wypłat przez firmę „W. T. Ptasznikow sukcesorowie Odessa” otrzymujemy szczegóły następujące:

Przed ogólnym zebraniem odbyły się prywatne narady wierzycieli w Moskwie i Łodzi, na których stan finansowy firmy przedstawiono w bardzo różowych kolorach.

Osoby, biorące udział w naradach miały do firmy duże zaufanie. Zupełnie inaczej przedstawi-

ła się kwestya na ogólnem zebraniu wierzycieli w Moskwie.

Przewodniczył reprezentant Towarzystwa „Sachar Morozow” p. N. D. Morozow. Okazało się, że firma „W. T. Ptasznikow—sukcesorowie” otrzymała w ostatnich latach przynajmniej 7% na czysto od kapitału zakładowego, w roku zeszłym zaś bilans wykazał straty w sumie rb. 240,000. Przy układaniu bilansu zmniejszenie cen na towary zostało nieprawidłowo obliczone. Redukcyje tych cen podano ogółem na 100,000 rb.

W rzeczywistości zaś cena towarów, które wyszły z mody i pozostały na drugi sezon, spadła o wiele niżej, tak, że suma 100,000 rb. określona została zbyt nisko. Z tego wynika, że przedsiębiorstwo prowadzone było nieumiejętnie.

Prócz tego były wydawane większe sumy na cele, nie mające z przedsiębiorstwem nic wspólnego.

Wobec tego większość wierzycieli wypowiedziała się za ustanowieniem administracji, która ma uregulować interesa firmy.

Zaprojektowano ustanowić administrację, złożoną z 5-iu członków, z których dwaj reprezentować będą wierzycieli z Moskwy i Łodzi, dwaj zaś wierzycieli miejscowych, 1 przedstawiciel samej firmy. Działalność administracji rozciągać się będzie na sumy należne fabrykantom.

Długi banków płacone być mają w terminach całkowitym rublem. Prócz tego postanowiono nadal firmie wydawać towary, a jednocześnie uznano za niezbędne regulowanie starych długów.

Ponieważ pasywa wynoszą 4 miliony rubli i niema gwarancji, czy w przyszłości nie wyniosą więcej, wierzyciele uznali za jedyny punkt wyjścia w tej sprawie, ustanowienie administracji.

(h) Z sądu okręgowego piotrkowskiego. Wczoraj w II wydziale karnym sądu okręgowego piotrkowskiego odpowiadali Wojciech i Piotr Czyżewscy, oskarżeni o to, że w bójce pobili Andrzeja Szalupę w tak bestyalski sposób, że ten wskutek odniesionych ran zmarł.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Czyżewskich na pozbawienie praw i po 2 i pół lat rot aresztanckich.

(h) Z izby sądowej warszawskiej. Wczoraj izba sądowa warszawska rozpatrywała w drodze apelacyjnej sprawę Myszkowskiego i Gerlacha skazanych przez sąd okręgowy piotrkowski na wysokie kary za szantaż ze strusimi piórami. Izba sądowa obu zwolniła od odpowiedzialności.

(a) Napad bandycki. Na przechodzącego przez ulicę Mikołajewską kupca Szlamę Adlera napadło dwóch uzbrojonych w brauningi mężczyzn i pod groźbą zabicia zrabowali mu gotówkę oraz zegarek z dewizką, poczem bezkarnie zbiegli.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał Franciszka Chudziarkę za noszenie i używanie w bójce noża na 3 miesiące aresztu policyjnego.

(a) Transport więźniów. Wczoraj po południu wysłano etapem do Warszawy 12 aresztantów skazanych za różne przewinienia.

(a) Środki zapobiegawcze. Naczelnicy tułajskich więzień otrzymali od gubernatora piotrkowskiego polecenie, aby wszyscy aresztanci, przybywający z aresztu policyjnego w Warszawie, poddawani byli ścisłej dezynfekcyi.

Rozporządzenie to wywołane zostało stwierdzeniem przez lekarzy wypadkami zastąpienia w areszcie warszawskim na tyfus plamisty.

(a) Rewizya. Wczorajszej nocy oddziały policyi wraz z agentami wydziału śledczego dokonali rewizji w różnych domach przy ulicy Rokicińskiej. Nikogo nie aresztowano.

(a) Z sądów. Sędzia pokoju VII rewiru m. Łodzi skazał Ludwika Majchrowskiego za systematyczną kradzież na 4 miesiące więzienia.

(x) Gniazdo rozpusty. „Kurier Poranny” z powodu głośnej sprawy na bruku łódzkim o rozpucie, wysłał osobnego sprawozdawcę do Łodzi, który opisał znaną w mieście naszą cukiernię Müllera przy ulicy Mikołajewskiej obok kościoła św. Krzyża, z częstych protokółów, sporządzanych przez policyę o szulerce potajemnej i inne nadużycia. Wreszcie zaznacza, że oskarżycielem L. jest woźnica fabryki Grohmana, Jan Przeczdzicki, którego córeczka 10-letnia padła ofiarą.

„Kurier Poranny” kreśli wreszcie znaną na bruku łódzkim sylwetkę p. L., osadzonego w więzieniu, w następujący sposób.

„Więzienie zresztą nie jest nowością dla L., który już raz siedział za podobną sprawę pod kluczem. Sprawa ta przedstawiała się w następujący sposób: L., należący do przemysłowców łódzkich, ożenił się przed dziesiątkiem lat z córką również przemysłowca p. R. W rok po ślubie młody żonkoś zawiązał stosunek miłosny z siostrą zony, którą tak pociągnął osiścić, że ta zgodziła się na wspólny z nim wyjazd. Podróż ta jednak niedługo trwała. Uprzedzona telegraficznie policya w Kaliszu aresztowała młodą parę i odstawiła ją na żądanie rodziców do Łodzi.

Wobec jawnego wiarołomstwa żona wystarała się o rozwód, a L. oskarżono o uwiędzenie”.

(d) Zmiana firmy. Tutejsze zakłady przemysłowe, a mianowicie, przedziałnia i farbiarnia bawełny pod firmą „E. Heyman i M. Kernbaum” przekształcone zostały na Towarzystwo akcyjne „Wola”.

Na dyrektorów nowego Towarzystwa wybrano pp. Edwarda Heymana, Maksa Kernbauma i Aleksandra Heymana; na zastępców ich pp. Józefa Kernbauma i Stanisława Landaua.

(p) Stała rubryka. Na ul. Piotrkowskiej pod nr. 114 znaleziono wczoraj Berka L., lat 17, bez zajęcia, w zupełnem wyczerpaniu sił z powodu głodu; z tej samej przyczyny na rogu ulicy Wólczańskiej i Zielonej zemstał Gustaw T., lat 19, pozostający bez zajęcia i mieszkania. Nieszczęśliwym pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(a) Wymiana strażaków. Wczoraj, o godz. 11 w nocy, do domu przy ul. Widywskiej nr. 105, wszedł jakiś mężczyzna, który zaczął dobijać się do drzwi na II piętrze. Lokatorzy, sądząc że to złodziej, podnieśli alarm; na krzyk ten nadbiegł rewirowy V cyrkulu policyjnego, co widząc nieznanemu, jak się okazało, w stanie pijanym — wyjął rewolwer i strzelił do rewirowego. W tej chwili uczynił to samo i przedstawiciel policyi. Strzały jak z jednej, tak i drugiej strony chybiły. Wśród lokatorów domu powstał popłoch. Sprawca zajścia został aresztowany.

(d) Kradzież na cmentarzu. Wczoraj na katolickim cmentarzu nieznaną złodziejkę skradł przybytemu z Częstochowy na pogrzeb córki Michałowi Zwierzynickiemu portfel, w którym znajdowały się różne dokumenty i książeczka oszczędnościowa na 1500 rb.

(p) Z drabiny. Na ul. Zgierskiej nr. 150 Antoni Kałcza, robotnik tramwajów podjazdowych, zajęty przy pracy, spadł z drabiny i doznał złamnięcia kręgosłupa. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, przewieziono go do kliniki dr. Wattena.

*

(a) Wieczór ku czci Krasieńskiego w Zgierzu. Dnia 24 b. m. Towarzystwo śpiewacze „Lutnia” w Zgierzu urządza wieczór ku czci Z. Krasieńskiego, ze współudziałem sił zaproszonych.

Organizatorowie tego obchodu dokładają usilnych starań, aby pamięć wielkiego poety uczcić godnie.

Program będzie nader urozmaicony. Słowo wstępne wypowie dyrektor miejscowej szkoły handlowej p. Czaraszkiewicz. Część artystyczna wykonana zostanie pod dyrekcją p. A. Mikiny. Oprócz licznych atrakcyj, program obejmuje deklamację chóralną.

Zapowiedź obchodu Krasieńskiego obudziła w Zgierzu wielkie zainteresowanie, szczególnie w kołach inteligencji.

(a) Przedstawienie w Zgierzu. Jutro Kółko dramatyczne „Lutnia” zgierskiej pod kierunkiem członka b. trupy Zelwerowicza w Łodzi, artysty E. Chaberskiego, daje przedstawienie, na którym odegraną zostanie arcywesoła krotoczwila w 3 aktach K. Laufs „Dom waryatów”.

(a) Kradzież w okolicy. Nocy dzisiejszej ze sklepu rzeźniczego M. Klimczakowej we wsi Proboszczewice pod Zgierzem niewiadomi złoczyńcy skradli 8 szynek i innych wędlin na ogólną sumę 100 rb. Złoczyńcy dostali się do sklepu za pomocą wyrznięcia szyby w oknie.

(a) Pożar w Ozorkowie. Wczoraj wieczorem na przedmieściu Krzyżówka w Ozorkowie wybuchł pożar w apreturze i farbiarni firmy Rzepkiewicz i Reich. Budynki spłonęły prawie doszczętnie. Straty wynoszą przeszło 30,000 rb. Z powodu braku wody ratunek był utrudniony.

(a) Znow wściekły pies. Na Bałutach przy ul. Łagiewnickiej pod nr. 17 wściekł się pies, należący do Karola Bechtela i pokąsał 7-letniego. Wszystkich pokąsanych, po skonstatowaniu u psa wściekliczny przez weterynarza, odesłano

na kurację do lecznicy dr. Palmirskiego w Warszawie.

(h) Z Piotrkowa. (Duży proces polityczny). W bież. mies. IV departament warszawskiej Izby sądowej rozważać będzie na kadencji w Piotrkowie proces przeciw piotrkowskiej organizacji rewolucyjnej frakcyi P. P. S. w liczbie 57 osób.

Oskarżeni są mieszkańcy: Piotrkowa, Częstochowy, Kielc, Sosnowca i Dąbrowy, gdzie popełniono dużo nadużyć i zabójstw.

Z oskarżonych tylko 14 znajduje się na wolnej stopie, pozostali zaś od 6 lat siedzą w więzieniach: w Piotrkowie, Częstochowie i Warszawie. Między oskarżonymi znajduje się i 22-letnia Marya Gliksohn, córka obywatela częstochowskiego, która oskarżona jest prócz należenia do partii i o napad w 1907 roku na osobowy pociąg w Sławkowie, gdzie zrabowano 14,000 rb.

Pociągnięci są do odpowiedzialności: Stanisław Bornczyński, Stanisław i Bronisław Bergerowie, bracia Józef i Jakób Dębscy, bracia Edward i Julian Szygulscy, bracia Jan i Franciszek Rolnicy, Karol Algajew, Franciszek Kurek, Józef Waluga, Bolesław Gajek, Witold Dalach, Władysław Jedrosz, Piotr Cislek, Antoni Kluska, Aleksander Ducznik, Michał Malinowski, Czesław Nowicki, Floryan Pawlik, Franciszek Sonnik, Teodor Terbus, Franciszek Figel, Aleksander Gohola, Tomasz Galun, Franciszek Szczawarczyk, Andrzej Fuks, Wincenty Białkas, Józef Witas, Piotr Danecki, Walenty Zygmunt, Stanisław Kowalski, Maryanna Kubecka, Wiktor Kalka, Tomasz Stanek, Roman Szolczyk, Julian Szelzinger, Władysław Białek, Aleksander Woźniak, Stanisław Gren, Franciszek Dobrzański, Bolesław Konsewicz, Stanisław Podgórski, Jan Stempniński, Teofil Sitenkiewicz, Adam Wojtasik, Antoni Grundel, Franciszek Kiechowicz, Franciszek Stoklik, Jan Wąsak, Wiktor Weislo, Leon Strzałkowski i Antoni Wyżyński.

Do sprawy ma być wezwanych 120 świadków; akt oskarżenia obejmuje 68 stron. Oskarżonych bronić będą adwokaci z Petersburga, Warszawy i Piotrkowa.

Proces ten będzie rozważany w tej samej sali, co i sprawa Macocha.

(a) Z Łęczycy. W niedzielę ubiegłą w Łęczycy odbyło się doroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Mazur”, na którym rozpatrzone i zatwierdzone sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za r. z. Jak widać z tego sprawozdania „Mazur” liczy obecnie 226 członków i jest współwłaścicielem nieruchomości w Łęczycy, przedstawiającej wartość 6,742 rb. 50 kop.

W roku sprawozdawczym sprzedano w sklepie „Mazura” towarów za 20,566 rb. 62 kop. Zysk brutto ze sprzedaży towarów wyniósł 2,840 rb., czystego zysku zaś osiągnięto 1144 rb.

W dniu zamknięcia rachunków, t. j. d. 3 stycznia r. b. było w sklepie towarów za 3,121 rb. 93 kop.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (Konstantynowska 16) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek odegrany będzie wodewil ze śpiewami p. t. „Ona i jej brat” w 4 aktach.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych ukaże się sztuka w 6 ciał aktach p. t. „Uczeń szatana”; wieczorem zaś o 8 min. 15 po raz pierwszy dana będzie jako nowość wyborna komedia z francuskiego w 4 aktach p. t. „Polowanie na zięciów”.

W głównych rolach wystąpią: pp. Dąbrowska, Różańska, Łońska, Morska, Pancewiczowa, Jasińska oraz Bolesławski, Rydzewski, Mastalski, Norski, Topolski, Wojnarowski, Kułakowski i inni.

(n) Z „Koła Panien”. Popularny koncert na rzecz biednych dzieci szwalni przy „Kole Panien” odbędzie się w Domu Ludowym dnia 17 b. m. Początek o godzinie 3 po poł. Bilety są do nabycia w szwalni „Kola Panien” przy ul. Przejazd nr. 12, a w dzień przedstawienia w kasie domu Ludowego od godziny 2 po poł.

(x) Wielki koncert Szopenowski, zorganizowany przez T-wo imienia Szopena na nadchodzącą niedzielę dnia 17 b. m. zapowiada się bardzo obiecująco. Udział w nim przyjmą p. M. Szymańska (śpiew), p. M. Mazurkiewicz (forte-

pian), A. Brandt (skrzypce) tudzież orkiestra i chóry T-wa. Bilety w cenie od 25 kop. do 2 rb. są do nabycia w księgarni p. Miszewskiego. Początek koncertu o godz. 8 m. 15 wieczorem.

Ku czci Krasińskiego.

Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia”, którego poziom artystyczny stopniowo wzrasta, na dzień 23 marca r. b. przygotowuje, nie szczędząc pracy, podniosłą uroczystość dla uczczenia stułetniej rocznicy urodzin najmłodszego z trójcy wieszczów naszych Zygmunta Krasińskiego. Na program tej uroczystości złożą się występy chóru mieszanego „Harmonii” pod batutą jego kierowniczką pani Maryi Wilkoszewskiej, odczyt „o Krasińskim”, wygłoszony przez p. Stanisława Łapińskiego, deklamacja utworów nieśmiertelnego poety, gra na skrzypcach, jednego z wybitnie utalentowanych wirtuozów naszych, podwójny kwartet śpiewaków „Harmonii”, utwór z poematu dramatycznego Krasińskiego p. t. „Irydyon” w zespole najcenniejszych sił „Harmonii”. Zakończy symboliczny obraz żywy.

Bilety na tę uroczystość w cenie od 20 kop. do rb. 1 kop. 50 w tych dniach sprzedawać rozpocznie cukiernia p. Aleksandra Roszkowskiego.

(x) **Popis szkoły p. Grudzińskiego** zgromadził w poniedziałek w sali koncertowej Vogla licznych słuchaczy. Był to popis o tyle niezwykły, że przedstawił działalność tej uczelni muzycznej w zakresie dziesięcioletniej pracy pedagogicznej zarówno samego kierownika p. Grudzińskiego jak nauczycieli i nauczycielek, działających zbiorowo w kierunku muzycznego kształcenia młodzieży. Pierwszą i drugą część programu rozpoczął chór żeński złożony z uczennic szkoły dokładnem odśpiewaniem pieśni „Znasz li ten kraj?” Moniuszki, „Oj ziemio!” Maszyńskiego, „Dla kogo ptaszki chóry?” Mendelssohna z pieśni ludowej z Podola.

Najobficie reprezentowana była klasa fortepianu, prowadzona pod kierunkiem samego dyrektora szkoły p. Grudzińskiego. Popisywały się uczennice: Helena Lisnerówna, Wanda Naruszkiewiczówna, Emma Małachowska, Małgorzata Szulcówna, Marya Bednarska, Zofia Szperling, Zofia Laferska, Marya Golde, Jadwiga Neugebauer i Helena Linkówna.

Popis tych uczennic prof. Grudzińskiego dowiódł, że szkoła posiada dużo poważnych talentów i sumienne kierownictwo.

Z klasy skrzypiec, prowadzonej przez p. Alfonsa Brandta popisywał się uczeń Bronisław Lechowski który wykonał koncert Godarda oraz balladę i poloneza Vieuxtemps'a, dając dowody dosyć wyrobionej już techniki, trzeba jednak aby młody adept sztuki muzycznej pracował dalej głównie nad czystością intonacji i samodzielnością w interpretacji muzycznej, a niewątpliwie dojdzie do wyżyn artyzmu.

Była też i zbiorowa muzyka na dwóch fortepianach grały uczennice pp. Naruszkiewicz, Laferska, Majewska i Szperling „Marsza weselnego” Mendelssohna, a podwójny kwartet skrzypcowy wykonał szereg drobniaków Haendla, Mendelssohna i Szuberta.

Akompaniowali na fortepianie profesorowie Brandt i Szwarcbach.

Powodzenie popisu było zupełne, dyrektorowi Grudzińskiemu uczniowie i uczennice ofiarowały wieniec laurowy i cenne upominki, publiczność zaś nagradzała zarówno młodocianych wykonawców jak i ich zasłużonego przewodnika gromkimi oklaskami.

(x) **Ze Stow. robotników chrześcijańskich.** W nadchodzącą niedzielę dnia 17 b. m. kółko dramatyczne przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich wystawia w „Domu ludowym” Stowarzyszenia (Przejazd nr. 34) piękny, historyczny dramat Wł. Syrokomli w 4-ach aktach a 6-u odsłonach pod tytułem „Wyrok Jana Kazimierza”. W antrakcie grać będzie orkiestra robotnicza pod kierunkiem p. L. Michalskiego.

Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Z WARSZAWY.

* Bilety wolnej jazdy.

Naczelnik kolei skarbowej warszawsko-wiedeńskiej okólnikiem zawiadomił pracowników, że wszystkie bilety bezpłatne roczne, wydane

przez b. radę zarządzającą, jak również i przez zarząd kolei, ważne są nadal, aż do czasu nowego rozporządzenia.

* Wystawa sportowa.

Ministerium przemysłu i handlu w Petersburgu na skutek zabiegów zarządu przyznało warszawskiej wystawie sportowo-przemysłowej, jak każdej innej, kilka medali urzędowych do rozdania.

Komitet uchwalił, że prócz różnej wartości medali i listu pochwalnego, będzie jeszcze wydawał listy z podziękowaniem.

* Z Tow. Automobilistów Królestwa Polskiego.

Na posiedzeniu d. 13 b. m. Komisja Gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła w całości uchwalone przez ogólne zebranie członków Towarzystwa automobilistów Królestwa Polskiego zmiany w ustawie, polegające głównie na tem, że towarzystwo czysto sportowe zamienia się na klub sportowo-towarzyski, w którym niezależnie od zadań czysto sportowych rozwinie się i życie towarzyskie.

* Z żałobnej karty.

Wczoraj w południe rozstał się z tym światem ś. p. dr. Władysław Smiechowski, syn b. pułkownika wojsk polskich, znany i szanowany powszechnie w Warszawie lekarz.

Z KROLESTWA.

—?

Wykolejenie się pociągu. Wczoraj o godz. 9 m. 30 wieczorem, pomiędzy stacyami Skarżyskiem i Suchedniowem wykoleił się pociąg towarowy.

Rozbitych jest 12 wagonów.

Są ranni, między innymi 5-ciu konduktorów.

Tor zasypany jest kawałkami strzaskanych wagonów.

Ze Skarżyska wysłano pociąg sanitarny z personelem lekarskim.

Ruch pociągów towarowych w ciągu nocy wstrzymany.

Komunikacja pociągów osobowych odbywa się z przesiadaniem.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W poniedziałek rozpoczęcie się przed trybunałem przysięgłych sprawa posła Stapińskiego przeciwko redakcyi „Ojczyzna”. Jako świadkowie przybędą między innymi ministrowie Biliński i Długosz.

— Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu 23-letniego Jana Leśniaka, podejrzanego o spełnienie kilku rabunkowych morderstw, popełnionych na polskich emigrantach. Leśniak przyznał się, że w listopadzie r. z. w Fürstenwaldzie, koło Berlina, usiłował zamordować robotnika Tomczyka, któremu zabrał 700 marek. Podejrzan jest dalej o zamordowanie i obrabowanie pewnego emigranta w Babicach pod Oświęcimem, dalej o podobną zbrodnię we Wrocławiu.

W Berlinie operował pod nazwiskiem Józefa Bacurkiewicza w towarzystwie niejakiego Franciszka Buletyna vel Bernarda Franciszka z Poznania. W kołach opryszków był on znanym jako „der lange Josef”. Niedawno przyjechał do Galicji ze swoim Towarzyszem Michałem Truszem i w Radomyślu Wielkim wpadli obaj w ręce żandarmeryi. Leśniaka odstawiono do sądu krakowskiego dla przeprowadzenia śledztwa. Trusz znajduje się w więzieniu w Radomyślu Wielkim.

— Policja krakowska aresztowała wczoraj w jednym z tutejszych hoteli 30-letniego eleganckiego mężczyznę, który się wylegitymował rosyjskim paszportem jako Zygmunt Barth z Warszawy.

Pokazało się, że jest to Zenon Płonka, rodem z Tarnowa, dobrze znany policji tutejszej, lwowskiej, wiedeńskiej i berlińskiej, który za zbrodnie kradzieży po sklepach był już kilka razy karany. Ostatnio przyjechał do Krakowa na gościnne występy z Warszawy. Na razie będzie odpowiadał za przybranie fałszywego nazwiska.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 14 marca (wł.) Minister handlu i przemysłu wniósł do rady ministrów doniosły projekt, mianowicie połączenia fińskiej i rosyjskiej granic celnych.

Projekt jako motyw, podaje nienormalność położenia, gdy Finlandya korzysta ze szczególnych przywilejów, które szkodliwie odbijają się na wywozie rosyjskim do Finlandyi.

ZAMACH NA KRÓLA WŁOSKIEGO.

RZYM, 14 marca (wł.) Sprawca zamachu, Antoni Dalba, jest anarchista. Od dłuższego już czasu krążyły w Rzymie pogłoski, że anarchiści zamierzają wykonać szereg zamachów na wysoko postawione osobistości. Z tego powodu parze królewskiej, udającej się dziś rano do Panteonu, towarzyszyła wbrew zwyczajowi silna eskorta kirasyerów.

Dalba strzelał z odległości 15 do 20 kroków. W ulicach ruch był jeszcze bardzo mały. Dalba po wykonaniu zamachu chciał uciec. Publiczność go jednak schwytała i silnie obila.

RZYM, 14 marca (wł.) Twarz sprawcy zamachu wykazuje charakterystyczne rysy apasza. Już przy pierwszym przesłuchaniu oświadczył Dalba, że należał do bandy apaszów i był już trzykrotnie karany za kradzież.

W ostatnich jednak latach należał do partyi anarchistycznej, do grupy o kierunku indywidualistycznym. Zrazu oświadczył, że rewolwer, z którego strzelał do króla, znalazł, później jednak przyznał, że miał go już od dłuższego czasu.

W ciągu przesłuchania zmieniał on kilkakrotnie taktykę.

RZYM, 14 marca (wł.) Gdy para królewska rano jechała do Panteonu na nabożeństwo żałobne za króla Humberta, dał jakiś człowiek do niej dwa strzały rewolwerowe. Król i królowa wyszli cało. Komendant eskortujących powóz kirasyerów, major Lang, odniósł ranę. Sprawcę zamachu uwięziono.

RZYM, 14 marca (wł.) Król i królowa jechali do Panteonu, eskortowani przez kirasyerów pod komendą majora Langa. Na Via Lata w pobliżu Corso Umberto, niedaleko pałacu Doria, jakieś indywiduum 3 razy strzeliło z rewolweru. Para królewska wyszła bez szwanku.

Sprawcę zamachu natychmiast uwięziono.

Król i królowa pojechali dalej do Panteonu, gdzie król zawiadomił o zamachu ministra oświaty Credaro.

Ranny major Lang spadł z konia. Odwieziono go w powozie do szpitala.

Sprawcę zamachu odstawiono do komisaryatu policji w Trevi, gdzie oświadczył, że nazywa się Antonio Dalba, liczy lat 21, rodem z Rzymu a z zawodu jest murarzem.

Kiedy para królewska po nabożeństwie opuszczała Panteon, tłum tam zgromadzony urządził jej entuzjastyczną owację. Tłum podążył za powozem, który tą samą drogą wracał do Kwirynału. W ciągu całej drogi wznoszono okrzyki: „Niech żyje król, niech żyje królowa, niech żyje dom sabaudzki”.

Wkrótce po powrocie do pałacu udał się król w otwartym automobilu do szpitala, aby odwiedzić majora Langa. Po drodze był król znów przedmiotem burzliwych owacji.

RZYM, 14 marca (wł.) W parlamencie włoskim wygłosił prezydent gorącą przemowę, w której energicznie potępił zamach.

RZYM, 14 marca (wł.) Słychać, że stan zdrowia majora Langa, który uciepiał najbardziej skutkiem gwałtownego upadku z konia, nie grozi bezpośredniem niebezpieczeństwem, jednakże upadek był tak silny, że nastąpiło wstrząśnienie mózgu.

PARYZ, 14 marca (wł.) Prezydent republiki, Fallieres, wysłał natychmiast telegram do króla Wiktora-Emanuela, wyrażający zadowolenie z nieudanego zamachu.

WIEDEN, 14 marca (wł.) Parlament austriacki wyraził oburzenie z powodu zamachu rzymskiego.

BERLIN, 14 marca (wł.) W parlamencie niemieckim prezydent na początku posiedzenia wyraził zadowolenie z powodu nieudanego zamachu w Rzymie. Następnie wysłał telegram, wyrażający sympatię do prezydenta parlamentu włoskiego.

KOLONIA, 14 marca (wł.) Wiadomości z zagłębia górniczego rzeki Ruhry są coraz bardziej zatrważające. Ruch przybiera charakter rewolucyjny. Kilka pułków piechoty odeszło na miejsce.

W punktach zagrożonych przedsięwzięła władza środki, równające się stanowi oblężenia. Od g. 4 po południu nie wolno się nikomu pokazywać na ulicy. Okna mieszkań pozamykane. Do opornych strzela policja i wojsko bez pardonu.

METZ, 14 marca (wł.) Strajk górniczy w Lotaryngii ogarnął prawie wszystkich robotników. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerwana.

RZYM, 14 marca (wł.) Ag. Stefaniego zaprzecza doniesieniu kilku pism, jakoby włoskie okręty wojenne znajdowały się na morzu Egejskim. Nie ma tam ani jednego włoskiego okrętu wojennego.

RZYM, 14 marca (wł.) Ag. Stefaniego donosi z Trypolisu; Z balonu, który się unosił w wysokości 1000 metrów rzucono wczoraj 28 bomb na grupy uzbrojonych Turków i Arabów. Każda bomba zawierała kilogram (!) materiału wybuchowego. Wszystkie dosięgły celu, a działanie ich było skuteczne.

WIEDEN, 14 marca (wł.) Izba posłów rozpoczęła dyskusję nad przedłożeniem wojskowem. Jako pierwszy zabrał głos prez. gabinetu hr. Stuerghli.

KONSTANTYNOPOL, 14 marca (wł.) Ministerium wojny ogłasza telegram komendanta w Tobruk, donoszący, że dnia 11 b. m. odbyła się walka z 3 nieprzyjacielskimi batalionami piechoty i dwiema bateriami górskimi, które były w drodze do Nazura. Z początku Włochów pobito później jednak, gdy oni otrzymali posiłki, przyszło znowu do ataku. Walka trwała 11 godzin. Okręty wojenne i mitraliezy wspierały Włochów. Mimo to nieprzyjaciela pobito i zmuszono do ucieczki do fortów i na okręty.

Straty Włochów są znaczne. Jeden Włoch dostał się do niewoli. Po stronie tureckiej padło 2 żołnierzy, a 2 zostało ranionych. Nadto 16 ochotników poległo, a 65 zostało poranionych. Turcy i Arabowie zdobyli wielkie łupy.

WŁADYKAUKAZ, 14 marca (P.) Wczoraj wieczorem piorun zabił jednego robotnika, a drugiego opalił.

BERLIN, 14 marca (P.) Potwierdzono urzędowo wiadomość z Brukseli o traktacie rosyjsko-niemieckim na wywóz cukru.

TEHERAN, 14 marca (P.) Na skutek propozycji gubernatora tebrzyckiego Kuczali-chan wrócił się do Tebrizu. Rząd przystąpił do rozbrajania fidajów w stolicy.

TANGIER, 14 marca (P.) W Maroku na gruncie religijnym wynikły rozruchy, które dosięgły największych rozmiarów w sobotę, kiedy tłum tubylców otoczył trzech kupców i dwóch dziennikarzy francuskich. Tłum otoczył również jednego szwajcara i Niemca. Ulegli oni gwałtom, uwolnieni zaś zostali przez żołnierzy francuskich. Trzech tubylców zostało zabitych lub ranionych. Pasza przedsięwziął środki do przywrócenia porządku, przyczem aresztowano 15 osób.

TEBRYZ, 14 marca (P.) Wiadomość o wyjeździe z Persji ex-szacha wywarła na jego stronników przynębiające wrażenie. W mieście panuje spokój. Na rynkach panuje ożywienie. Porządek utrzymuje policja zorganizowana przez Szudżad-doule. Tenże otworzył szpital, którego zarząd powierzono lekarzowi rosyjskiemu Gieworkowowi.

WASZYNGTON, 14 marca (P.) Na posiedzeniu komisji senatu do spraw zagranicznych Taft oświadczył, że prawa niedostatecznie określają sprawę neutralności, jeżeli więc kongres nie uchwali nowych środków, to trudno będzie utrzymać stosunki z Meksykiem. Senat jednogłośnie powziął uchwałę, dającą prezydentowi prawo przerwania dowozu broni do Meksyku.

NOWY-JORK, 14 marca (wł.) Pisma donoszą, że roboty około kanału panamskiego ponownie zagrożone, skutkiem wybuchu kilku wulkanów, dotychczas spokojnych.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 15 marca. (Wł.) Ministerium spraw zagranicznych zawiadamia urzędowo, że Rosja postanowiła przyjąć udział w realizowaniu jednej szóstej części 200-milionowej pożyczki dla Chin. Wyniesie to około 33 1/2 miliona.

Tomsk, 15 marca. (Wł.) Naczelnik drogi żelaznej Syberyjskiej wydał rozporządzenie, aby żydom nie poruczać dostaw dla kolei.

Rzym, 15 marca (wł.) Wczoraj do późnego wieczora ludność całego miasta była na nogach. Większość domów udekorowano chorągiewkami. Odświeżone ubrane tłumy w długich szeregach szły do Kwirynału, gdzie wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć pary królewskiej. Król kilkakrotnie musiał ukazywać się na balkonie.

Rzym, 15 marca (wł.) Przesłuchany sprawca zamachu oświadczył, że z zamiarem zamordowania króla nosił się oddawna. Pierwotnie chciał dokonać zamachu za pomocą bomby, ponieważ jednak nie mógł jej nigdzie dostać, a sam nie umiał skonstruować, zdecydował się przeto na rewolwer i przed kilku dniami nabył 8 i pół m/m brauning. Strzelał do króla z odległości trzech metrów, tak, że gdyby nie major Lang, który zasłonił króla, król napewno byłby tracony.

Sprawcy zamachu, wedle ustaw włoskich, grozi dożywotnie więzienie.

Rzym, 15 marca. (P.) Papież wyraził głęboką boleść z powodu zamachu na króla. Przez cały dzień sklepy były pozamykane; ruch uliczny ustał, by zrobić miejsce dla pochodu narodowego, w którym uczestniczyło około 50,000 osób, studenci, delegaci różnych związków i organizacji. Cała prasa potępia zamach. Król otrzymał tysiące depesz z wyrażeniem kondolencji.

Rzym, 15 marca. (P.) Dla wyrażenia protestu przeciw zamachowi, oprócz sklepów zamknięto biura, kantory i banki. Tramwaje nie kursują. Stolica przybrana flagami, wieczorem uiluminowana.

Herne, 15 marca. (wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się tutaj poufne zebranie Polsk. Zjedn. Zawod., na którym zakomunikowano, że właściciele kopalń odmówili dania robotnikom jakichkolwiek przyrzeczeń co do podwyższenia płacy zarobkowej. Względem opuszczających zebranie robotników polskich policja zachowywała się w wyższym stopniu prowokująco i tylko dzięki mądrym, spokojnemu zachowaniu się Polaków, nie doszło do krwawych starć.

Berlin, 15 marca. (wł.) W dalszym ciągu debaty nad interpelacją centrowców w sprawie strajku, prezes P. Z. Z. poseł Sosiński wygłosił dziś w parlamencie mowę, w której uzasadniał pogląd, że strajk obecny nie jest wyrazem sympatii dla górników angielskich, lecz ekonomiczną koniecznością. Ani właściciele kopalń, ani rząd nie dopełnili żadnych zobowiązań i obietnic, jakie poczynili robotnikom podczas strajku w 1905 roku. Stąd też nieuniknione następstwa.

Właściciele kopalń zbierają obecnie złote żniwo i mogliby bez żadnego uszczerbku dla siebie spełnić żądania robotników. Następnie mówca dowodzi na przykładach prowokacji w postępowaniu policji, zwłaszcza w stosunku do Polaków, jak zastrzelenie 16-letniego chłopca Madeja.

Mowę przyjęto owacyjnie.

Essen, 15 marca. (wł.) Wczoraj odbyły się w Erdo zgromadzenia około 5,000 górników. Policja szabłami rozpędzała zgromadzonych, przyczem około 50 górników raniono.

Berlin, 15 marca. (wł.) Dzisiejszy „Berl. Tagebl.“ podkreśla z uznaniem, że w Herne, gdzie jest najwięcej Polaków i Słowian—ludzi z greckim temperamentem, panuje wzorowy porządek.

Bochum, 15 marca. (wł.) Zarządy tutejszych

fabryk stalowych wydały komunikat, że muszą ograniczyć pracę z powodu braku węgla.

Monachium, 15 marca. (wł.) Bawarska fabryka nawozów sztucznych zawiesiła pracę z powodu niedostatecznego dowozu węgla.

Praga, 15 marca (wł.) Właściciele kopalń odmówili spełnienia żądań górników, wobec czego wybuch strajku jest bardzo prawdopodobny.

Bruksela, 15 marca. (wł.) Właściciele kopalń podwyższyli robotnikom płacę zarobkową o 15%, strajk ostatecznie zażegnali.

Bochum, 15 marca. (wł.) Tutejsza kopalnia „Prezydent I-szy“ zawiadamia robotników, że jeżeli do soboty podejmą pracę, to uzyskają 10% podwyżki wynagrodzenia.

Rzym, 15 marca. (wł.) Dzienniki półurzędowe zaprzeczają kategorycznie doniesieniu „Corriere Italia“ jakoby zamach był dokonany z polecenia komitetu młodotureckiego.

Taszkient, 15 marca. (wł.) Do kantoru młynów braci Kominskich weszło kilka osób zamaskowanych. Pod grozą rewolwerów ograbili pracowników kantoru, zabrali całą kasę z zawartością 16,000 rb. i nie spiesząc się wcale z ciężarem, opuścili kantor. Pościg policji nie natrafił na ślady.

(Niezapługo zapewne doczekamy się tego, że bandyci nie tylko kasy, ale całe banki potrafią unieść z sobą. Przyp. Red.).

Krasnojarsk, 15 marca. (wł.) Zatrzymano tu dwóch żebraków, jeden ociemniały, drugi kaleka. Żebracy przyznali się, że spełnili 15 morderstw.

Piatigorsk, 15 marca. (wł.) Eks-szach Mahomed Ali wyjechał do Odesy.

Wenecja, 15 marca. (P.) Przybył tu jacht cesarski „Hohenzollern“.

Nowy-Jork, 15 marca. (P.) Wczoraj na kolei Zachodniej nastąpiła nowa katastrofa; ciężko rannych 25 osób. Jest to piąta w tym tygodniu katastrofa.

Częste katastrofy objaśniają panującymi chłodem, zwiększającymi niebezpieczeństwo pęknięcia szyn.

Waszyngton, 15 marca. (P.) Izba reprezentantów upoważniła prezydenta do wydania zakazu wywozu broni do Meksyku.

Nowy Jork, 12 marca (wł.) Pod Dunkierem wykoleił się pociąg pośpieszny. 25 osób zostało rannych. w tem 13 ciężko.

Konstantynopol, 15 marca (wł.) Według nadeszłych do ministerium wojny wiadomości, pod Prevezą ukazały się okręty włoskie.

Londyn, 15 marca. (Wł.) Pisma tutejsze donoszą, że rząd rosyjski obstałował w Filadelfii dwa dreagnouthy, obejmujące po 36,000 ton. Dwa te statki mają kosztować 46,000,000 rb., czyli każdy po 23 miliony. Dwa inne dreagnothy będą obstałowane w Anglii.

Choj, 15 marca. (Wł.) Do Mawany około Urmi przybyła nowa pograniczna turecka rota wojsk. Turcy rozpuszczają wieści, że zajęte obecnie przez nich terytorium perskie zostanie włączone do posiadłości tureckich.

Częstochowa, 15 marca. (wł.) Władza pozwoliła na przyjęcie do grona paulinów dwóch kandydatów: księdza proboszcza Liburę i p. Lewandowskiego, obywatela z Końskiego.

Prócz tego ukończyło nowicyat 7 kleryków, którzy zostaną wysłani do seminarium włocławskiego.

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś
o 8 15 w.

Jutro
o g. 3 1/2

Jutro
o 8 m. 15

Ona i jej brat

Uczeń szatana

Polowanie na zięciów

wodewil w 4-ach aktach.

sztuka w 6-ciu aktach.

komedya w 4 akt.

CHICHEZ LA FEMME

najnowsze perfamy o nadzwyczaj subtelnym, prześlicznym, długotrwałym zapachu i taką samą

Wodę kwiatoową

717

poleca: **PARFUMERIE „LA RÉGENTE” PARIS — JICIN.**

Otrzymać można w lepszych składach aptecznych, perfumeryach i zakładach fryzjerskich.
Skład Główny i Przedstawiciel na Król. i Cesarstwo **W. Dobrowolski Warszawa, Chmielna 36, tel. 110-73.**
Zastępca na Łódź i okolice: **W. Libiszowski, Łódź, ul. Piotrkowska 117.**

Podziękowanie.

Serdecznie dziękujemy wszystkim księżom a szczególnie byłemu prefektowi gimnazjum żeńskiego **ks. Bronisławowi Kuleszy** za zajmowanie się naszymi dziećmi w czasie rekolekcji serdeczne „Bóg zapłać”.

990

Matki.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzejka 14 3. Telefonu 17-30.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-słoneczne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

CYRK Dewigné

W piątek 15-go marca 1912 roku

887

Wielkie Przedstawienie

udział bierze cała trupa, Corps-de-Ballet i nowi debutanci.
Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ
na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:
Rissbacher—A. H. Eggeberg. Osipow—Blandetti. van Berg—Silberstein. Paddubni—Madralli.

Wielki efekt! Jedyna nowość w świecie! Wielki efekt!
Debiut znanych i niezrównanych

10 Marstonis

Jazda na rosyjskiej trójce i na koniach, połączone ze śpiewami, tańcami i orkiestrą na balajkach.

Anons: W niedzielę, 17-go marca 1912 roku dane będą 2 święteczne przedstawienia. Popoł. o godz. 3, wiecz. o godz. 8 i pół.
Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8 1/2, w.

Zaginął paszport

i metryka ślubna w pełnym wypisie na imię Józefa Chudeckiego, wydane: pierwszy z gminy Brzeźnia, druga z parafii Kluczków Mały w powiecie sieradzkim położonych. 976

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

ul. Piotrkowska 43
ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § § 31 i 33 Ustawy

Ogólne Zebranie Członków

odbędzie się w 2-im terminie 14 (27) marca r. b. o godz. 6-ej po południu

w Sali Koncertowej

przy ul. Dzielnej Nr. 18.
PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie i bilans za rok 1911.
- 2) Projekt podziału zysków za rok 1911.
- 3) Budżet wydatków na rok 1912 oraz wnioski Rady.
- 4) Wybory członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wioski członków.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Towarzystwa. 885

Zgubiono świadectwo zaliczeniowe za № 11684 na sumę 250, wyone z Drogi Żelaznej Dabr. Łódzkiej d. 23 czerwca r. b. do frachtu № 302374 Łódź-Orenburg. Świadectwo unieważnione.
S. M. HASKIEL,
Skwerowa № 15.

POTRZEBNA

nauczycielka lub nauczyciel ze świadectwem rządowym do szkoły w Koluszkach. Oferty składać pod adresem: **Koluszki, szkoła.** 996

Inteligentny Agent

za wysokim wynagrodzeniem potrzebny zaraz. Oferty tylko osobliście. Szkoła 8. Lucyn Krasuski do 10-ej rano. 950

Zdolne i pilne

Stehnowaczki i szwaczki
znajdą zaraz zajęcia w fabryce wyrobów trykotowych L. Pichal i S-ka, Łódź-Karolew przy foksalu kaliskim. 982

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Sprzedam różne meble tania: Łóżka, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, meble salonowe, lustra, lampy, obrazy. Piotrkowska 223, m. 2. 2166-3-1

A.A. Meble różne z czterech pokoiów sprzedam tania Nawrot 44-3. 2173-10-1

A. Kapusta kiszona, biała, wyborna, ogórki beczkami, sprzedaję. Karolewska 5. 2150-2-1

A. Meble z 4-ch pokoiów sprzedam zaraz tania: kredens, stół, 12 krzeseł, szafy do ubrania, otomane, bibliotekę, łóżka, bielizniarkę, toaletę, szafki nocne, umywalkę, pensyonerkę, 2 garnitury salonowe, trema, lampy, obrazy, etażerki, słupy, biureczko damskie, stoliki, gramofon, Zawadzka 46-1. 2172-3-1

A. Kredens oszklony, stół, krzesła, meble salonowe, tremo, słupy, łóżka z materacami, szafy, toaletę, bielizniarkę, biurko, otomane, lampy, obrazy, sprzącam za bezcen. Piotrkowska 223, m. 2. 1869-2-2

Dwa pokoje frontowe, umeblowane do wynajęcia. Nikolaiewska 46-3. 2116-2-2

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i pokój. Główna 33, stróż. 2119-2-2

Do sprzedania kawiarnia z dwoma bilardami lub samo urządzenie. Ul. Włodowska 49. 2122-3-2

Do sprzedania dom drewniany, 6-cio mieszkaniowy. Wiadomość: ul. Nowa-Pocztowa № 10. 2148-3-1

Do wynajęcia sklep i różne mieszkania natychmiast. Sosnowa 16, Wiadomość u stróża. 2161-3-1

Fryzjerski zakład dobrze prosperujący, tania zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty „Rozwój”, „Zakład”. 2146-2-1

Korepetytor z sześcioklasowym gimnazjalnym wykształceniem udziela lekcji. Wiadomość, Konstancynowska 74 m. 1. 2124-2-2

Motor elektryczny o sile 3-4 koni używany w dobrym stanie kupię. Interesowani, zgłaszać się mogą codziennie: Główna 36, ślusarnia. 2103-3-3

Młody człowiek poszukuje posady kasyera lub inkasenta, w poważnej instytucji, może złożyć kaucyj od 2,000-3,000 rb. lub też zarządzającego fabryką dla prowadzenia paszportowego wydziału i fabrycznej inspekcji, zna doskonale rosyjski język, lub też jakiegokolwiek odpowiedniej posady. Oferty, adm. „Rozwój”, dla „M.B. 2,000”. 2163-3wc-1

Mleczarnia do sprzedania, targu dziennie 30 rb., sklep, Włodowska 112. 2144-2-1

Najtaniej się kupuje kapelusze, czapki na Piotrkowskiej 9, u Ajfra. Nowy fason od 2 rubli dawny 1 rb. 2147-2-1

Potrzebne zdolne panny do szycia. Piotrkowska 209. 2099-3-3

Pokoje umeblowane do wynajęcia, osobne wejścia. Andrzejka 7, Kolubinski. 2114-3-3

Potrzebny czeladnik ślusarski na ogólne roboty. Piotrkowska 92. 2082-2-2

Przybłąkał się ożyły pies czarny z obrozą na szyi i obciętym ogonem. Prawy właściciel może się zgłosić za zwrotem kosztów. Ewangelicka 17. u stróża. 2151-3-1

Plac do sprzedania w Rudzie, przystacji tramwajowej. 25067 lokci kw. Wiadomość: Przejazd № 13, m. 8, w Łodzi. 2074-3-3

Pokoik bez mebli do wynajęcia od 1-go kwietnia. Główna № 9, m. 3, pierwsze piętro, front. 2163-2-1

Potrzebne zdolne chemiczarki i krawiec do pralni, Piotrkowska 111. 2169-3-1

Potrzebny chłopiec do biura. Zgłaszać się do międzynarodowego biura ogłoszeń. Piotrkowska 48. 891

Przybłąkał się pies (buldog). Wysoka № 16, m. 21-22. 2159-3-1

Pięknie haftuje, przyjmuje hafty białe i kolorowe. Przejazd № 48, m. 21. 2155-2-1

Poszukuję posady inkasenta, dozorcę, jakiego majstra lub innego zajęcia. Mogę złożyć 300 rb. kaucyj. Oferty w „Rozwój”, pod „W.W.”. 2154

Potrzebny chłopiec silny ze wsi do fabryki. Tamże oferty składać na dobrego konia. Senatorska 25. 2152

Potrzebny ogrodnik kawaler. Oferty w „Rozwój”, pod „Ogrodnik”. 2143-2-1

Rower angielski mało używany, sprzedam niedrogo, od 6-ej wieczór. Piotrkowska 277, m. 24. 2170-2-1

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Przejazd 56 u rzeźnika. 2157-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wspólna № 11, Baluty. 2165-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Włodowska № 150. 2137-3-2

Ukończywszy 4 klasy, z ładnym charakterem pisma poszukuję jakiegokolwiek posady. Oferty dla „Poszukującej”, składać w „Rozwój”. 2166-2-1

Ukończyłam kursy mantinbandy i umiem pisać na maszynie w dwóch językach. Poszukuję pracy w biurze lub kantorze. Oferty w administracji „Rozwój”, pod lit. „A. T.”. 1814-2-1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość: ul. Włodowska 21, w pralni. 2154-2-2

Zakład fryzjerski do sprzedania w Pabjanicach. Nowy-Rynek 9. 2129-2-2

Zaginęła świnia biała w czarne łaty. Ktoby odnalazł, niech za nagrodą odprowadzi do właściciela: Ul. Mała 7, w nowych Chojnach. Wilhelm Arndt. 2151-3-1

Znaleziony pakiet z kiebasą jest do odebrania Pasaż Meyera № 7; w niedzielę dnia 17 b. m. o godzinie 1-ej po południu. 2164-1

Z place po 4080 lokci kw., przy ul. Zagajnikowej i Nowej, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u I. Schneidera, Piotrkowska 126. 20763-3

Z magle do sprzedania w do- brym punkcie. Ul. Nowozarawska № 7. 2162-2-1

6000 rubli do umieszczenia za- raz na 1 numer hypoteki. Oferty prozą składać pod lit. „R. K.”. 2149-1

12,000 rubli do ulokowania. Wiadomość: Warszawa, Hotel „Metropol”, portyer. 2151-2-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Walczak zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Grohmana. 2167-1

Antoni Kowal zagubił paszport wydany z gminy Godeniec, gub. kaliskiej. 2145-3-1

Franciszek Pawlak zagubił paszport, wydany z magistratu Łódzkiego za № 292. 2088-3-3

Prakseda Lachowicz zagubiła paszport, wydany z gm. Łack, gub. Warszawskiej. 2117-3-2

Katarzyna Grudzień zagubiła paszport, wydany za № 564 1904 r. z gm. Bieliny, pow. Ko- neckiego. 2087-3-3

Stanisław Kaluza zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Grohmana. 2171-1

Zaginął paszport, wydany z gm. Dąbów, pow. Łęczyckiego, gub. Kaliskiej, na imię Stefana Olejniczaka. 2111-3-2

Zaginął paszport na imię Jana Menelkowskiego, wydany z gm. Opatówek, gub. Kaliskiej. 2112-3-1

Zaginął paszport, na imię Honoraty Włodarskiej, wydany z gminy Czulów, pow. Koloski- go, gub. Kaliskiej. 2018-1

Zaginął weksel wystawiony przez Ludwika Czeszko, na zlecenie p. Olszty, platny 1-go lipca 1912, uprasza się znalazcy oddać, ul. Nawrot 39 m. 18; zastrzeżenie zrobione. 2150-3-1

Zaraz mieszkanie do odstąpienia tania:

3 pokoje z kuchnią, wanną i klozetem

III piętro, front, balkon; tam też do sprzedania 2 łóżka dębowe oraz wanna kąpielowa tania. Ekate- 20, m. 24.

Zakład leczniczy Schroth'a

w Nieder-Lindewiese (Szląsk austriacki)

założony w r. 1829 przez Jana Schroth'a

Jedyna radykalna metoda fizyczno-dietetycznego leczenia, powodująca naturalną przemianę materii i usuwająca szkodliwe składniki krwi.

Najskuteczniejsza metoda leczenia w wypadkach Reumatyzmu i Podagry a także przy wszelkich cierpieniach chronicznych i infekcyjnych.

Wykwintny komfort przy cenach bardzo umiarkowanych.

Zakład otwarty przez cały rok.

Prospekty na żądanie bezpłatnie.

Lekarz zakładowy Dr. med. Paweł v. Gagzenberg:

762

Adres: Schroth'sche Kuranstalt A. G. Nieder Lindewiese Oesterreich-Schlesien.

„KOKOLIN”

Masło z orzechów kokosowych do gotowania, smażenia i pieczenia

Towarz. Akc.

Ryskiej Olejarni Parowej

dawn. W-ma Hartmanna.

Zastępuje w zupełności masło krowie, a jest dużo tańsze. Nadto polecamy i inne wyroby, jak: pokost, olej lniany, olej kokosowy, ryolnowy, sezamowy do palenia i gartol. Przedstawiciele na Król. Polskie:

KURSZ & LUEDTKE,

Warszawa, Łódź 27.



SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 18 41.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4256

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr. Rejt

Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzylale). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—3 p.p. 2880

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—9 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r



Zdumiewające silny i przyjemny smak

dostają jałowe zupy, sosy, jarzyny i t.p., poprawione rosołem

z bullionu MAGGI^{ego} w kostkach.

Bullion MAGGI-ego w kostkach to czysty rosół w skoncentrowanej formie z domieszką potrzebnej ilości soli, przypraw i najlepszych wyciągów jarzynowych. Kostka, rozpuszczona w jednej wrzącej wodzie, wydaje natychmiast znakomity rosół, który używać można jak przyrządzony po domowemu.



1 kostka na kwaterek 4 kon. wody

Prawdziwy tylko

z nazwą MAGGI oraz marką

ochronną „krzyż gwiazda”

Wszędzie do nabycia.

4077

LOKALE DO WYNAJĘCIA:

1) W domu przy ul. Spacerowej № 21 od 1-go lipca lokal obecnie zajmowany przez Towarzystwo muzyczne „Haxomir” z dużą salą koncertową. 2) od 1-go kwietnia r. b. całe IV piętro mieszczące 10 pojedynczych, kawalerskich pokoi — każdy z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem światłem i wszelkimi wygodami. Wiadomość: Zielona № 17 mieszk. 5 między 2—4 p. p. lub 7—8 w.

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19—84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. Eugenia

Korer-Gorszuni

CHOROBY KOBLECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 12.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 680

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Do wynajęcia od 1-go lipca

5 POKOI

z kuchnią i wszelkimi wygodami na 1-em piętrze. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. Zawadzka 10. 950

Do sprzedania koni

rasowy wierzchowiec, ujeżdżony w zaprzęgu, wolant i chomonto angielskie. Wiadomość w Radogoszczu, ul. Zgierska Nr. 104 u p. Haehnego. 914

RESZTKI naubrania

tylko w dobrych gatunkach, zawsze na składzie kupy, sukna i kastory uczniowskie, sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych, ul. Widzewska 130, m. 37, w oficynie. 954

Slupy dębowe, rygle i sztachoty

do ogrodzeń z tartaku „Zofiówka” przez Konstantynów Lutomerski. 920

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej

przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej

Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Fałka Przedpełski.

Biurowy Wydział ulica Widzewska № 145 jest czynne co piątek z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w popołudniu i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Mleko wyborowe, śmietana

wysoki procent tłuszczu

Sprzedaj hurtowa w dowolnej ilości na każde żądanie

poleca MLECZARNIA DÓBR

„PAPROTNIA I WALEWICE”

PRZEJAZD № 52. Telefon 27-80

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosien tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szocecinę surową, mokrą i suchą.

443

Inżynierska № 1, tel. 45.